

Jaskółki przedolimpijskie

Turniej piłkarski. — 115.000 gości dziennie. — Kurs dla cudzoziemców. —

Zjazd b. zwycięzców. — Przygotowania Finlandji

Piłka nożna jest sportem tak popularnym, a jednocześnie widokowym i atrakcyjnym, że wyłączenie jej z programu igrzysk olimpijskich wydaje się prosto niemożliwością. A jednak dwie poprzednie olimpiady, w Amster-

CZY BOJKOT TURNIEJU?

W niektórych państwach istnieje obawa, czy ich reprezentacje amatorskie będą dostatecznie silne, aby godnie reprezentować swój kraj. Francja i Czechosło-

Urząd ten już od 1 listopada będzie przyjmował zamówienia. Większość gości nie zmieści się oczywiście, w hotelach, toteż Urząd postanowił pomieścić co najmniej 100 tys. osób w prywatnych mieszkaniach. Pomieszczenia te będą wyłącznie w zachodnich dzielnicach miasta, posiadających szybkie i wygodne połączenie ze stadionem Rzeszy.

Będą to t. zw. „kolonie olimpijskie” w liczbie 21. Ceny prywatnych pomieszczeń wynosić będą 3 — 4.50 i 6 mk. za łóżko.

Kto po 1 listopada b. r. nadeśle do Urzędu (Olympia — Verkehrs- und Quartieramt, Berlin C. 2, Mühlendam 1) zamówienie na okres igrzysk, będzie miał w krótkim czasie zarezerwowany pokój, uwzględniający wszelkie życzenia i podaną cenę.

KURS DLA CUDZOZIEMCÓW

Po zakończeniu igrzysk, mniej więcej w okresie 17 — 29 sierpnia, odbędzie się na stadionie Rzeszy informacyjny kurs sportowy, zorganizowany przez Państwową Akademię Ćwiczeń Fizycznych, dla tych cudzoziemców, którzy pragną poznać niemieckie metody pracy na polu wych. fiz. Nauczanie odbywać się będzie drogą pokazów, filmów, wykładów najwybitniejszych niemieckich sił pedagogicznych i ćwiczeń praktycznych. Kurs, który dostępny będzie dla płci obojga, kosztować będzie łącznie z mieszkaniem i odżywianiem 60 mk.

ZJAZD B. ZWYCIĘZCÓW OLIMPIJSKICH

Komitet organizacyjny XI olimpiady poprosi wszystkie państwa uczestniczące w igrzyskach, o powiadomienie go, którzy z dawnych zwycięzców olimpijskich

(od 1 — 3 miejsca) obecni będą na igrzyskach w Berlinie.

W dn. 4 sierpnia odbędzie się przyjęcie dla wielkiej rodziny dawnych zwycięzców olimpijskich. Wszyscy czw. uczestnicy igrzysk zaproszeni będą wieczorem ostatniego dnia do Deutscheschlandhalle na wspólny koleżeński meeting.

SPOSOBY ZASILANIA FUNDUSZU OLIMPIJSKIEGO W FINLANDJI

Sposób zebrania odpowiednich sum na fundusz olimpijski przybiera w różnych państwach różną formę. W żadnym jednak państwie na świecie ludność nie bierze w przygotowaniach olimpijskich udziału do tego stopnia, co w Finlandji. Ujawnia się to w popularnych imprezach propagandowych, na których zbiera się środki finansowe dla ekspedycji. Imprezy te są nawskroś oryginalne i pomyślane z humorem. Tak np. odbywa się w jakiejś wsi pojeździe kawalerów z żonaty w przeciąganiu liny. W jednym z miast biegali w sztafecie reprezentanci zsoferów miejskich takśówek przeciwko policji, w innym zaś mieście walczyli na boisku piłkarskim postacie wielkich firm ze swymi szefami. A wszystko to dzieje się w celu zasilenia funduszu olimpijskiego.

Niedawno odbyła się w Helsinkach sztafeta 15 znanych w całym kraju osobistości, przeciwko słynnemu Nurmimu. Największy biegacz wszystkich czasów zmagając się tu z dostojnym ministrem, szefem miejskiej straży ogniowej, prezydentem policji, profesorem filozofii, artystą operowym, burmistrzem i pułkownikiem.

FUTRA JEDYNA CHRZESCIAŃSKA firma na Trębackiej

KRASNOWSKA Trębacka 5 filja Senatorska 10

KARAKUŁY z całych skór	1300	PIŻMOWCE	425
z kawałków	750	FOKI 300, ŻREBAKI	275
ŁAPKI KARAKUŁ.	550	JUNATY 200 i inne od 150	

Tylko nasza chrześcijańska firma pismennie odpowiada i gwarantuje za jakość towaru, a ceny ma najniższe. KREDYT.

ZMYŚŁ ESTETYCZNY KAŻDEGO ZADOWOLI

NOWOCZESNY

ŻYRANDOL

i LAMPA

BRACIA BORKOWSCY

AL. JEROZOLIMSKIE 6

damie i Los Angeles, odbyły się bez niej. Główną przeszkodą była tu różnica zdań w poglądach Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej — na kwestię amatorską. Na najbliższej olimpiadzie, w Berlinie w roku przyszłym włączono piłkarstwo do programu igrzysk. Oto najważniejsze decyzje, dotyczące olimpijskiego turnieju piłkarskiego.

ELIMINACJE DRUŻYN

Zgłoszenia do turnieju przyjmowane będą do 20 czerwca, a imienne zgłoszenia zespołów do 18 lipca. W wypadku zgłoszenia się ponad 16 państw, odbędą się eliminacje, ewentualnie w różnych miastach Niemiec. Do 30 czerwca komisja techniczna podzieli zgłoszone państwa według ich klasy na dwie grupy. Jedną z nich, silniejszą, zwolniona będzie z eliminacji, z drugiej zaś do 1 sierpnia wyłonione będą zespoły, które uzupełnią liczbę pierwszej grupy do 16 drużyn. Oficjalny turniej olimpijski w piłce nożnej odbędzie się w dniach 3 — 15 sierpnia na berlińskich boiskach i na stadionie olimpijskim

wacja poszły nawet tak daleko, że rezygnują z udziału w turnieju, gdyż opierają swą siłę w piłce nożnej na profesjonalizmie. Jednak świat sportowy zbyt dobrze wie o klasie piłkarskiej danego państwa, z uwzględnieniem profesjonalistów, aby ewentualna porażka amatorskiej reprezentacji mogła przynieść kompromitację.

Większe niebezpieczeństwo kryje się w rezygnacji z udziału w turnieju olimpijskim przez narazienie się na zarzut niedostatecznej pielęgnacji sportu amatorskiego. Czyż dla idei tej nie należy z radością powitać i popierać udziału piłkarzy w igrzyskach? Turniej olimpijski zwróci uwagę wszystkich na niebezpieczeństwo powstające w różnych państwach z poświęcenia wszystkich wysiłków piłkarstwu zawodowemu i lekceważenia — amatorskiego.

115.000 GOŚCI DZIENNIE

W czasie olimpiady Berlin musi liczyć się z dzienną liczbą 100.000 — 115.000 przybyszów. Ważną kwestią jest pobytowanie tej masy ludzi. W tym celu stworzono Urząd ruchu i pomieszczeń.

OSZCZĘDZAJ SAMA I UCZ INNE OSZCZĘDZAĆ. KAŻDA DOBRA GOSPODYNI SAMA KORZYSTA Z GAZU I PROPAGUJE JEJEGO KONSUMCJĘ WŚRÓD SWYCH KOLEŻANEK I ZNAJOMYCH.

FRANCIS DE CROISSET

DAMA z MALAKKI

POWIEŚĆ

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD M. WAŃKOWICZOWEJ.

Przed pójściem na posiedzenie komitetu, o godzinie dziewiątej, zaszła Audrey do Międzynarodowego Towarzystwa Komunikacji Morskiej. Statek towarowy wychodził za dwa dni do Marsylii, przejazd na nim kosztował trzydzieści trzy funty. Wczoraj jeszcze nie wahała się Audrey, posiadając jedenaście funtów całego majątku, prosić Mabel o pieniądze potrzebne na wyjazd. Dziś, gdy została smrotnie wyrzucona poza nawias społeczeństwa, do którego należała przyjaciółka, myśla o pożyczce była niemożliwa. Obojętna jej była pogarda wszystkich pań w Rahajangu, nie zniósłaby jednak za nic na świecie litości Mabel.

Tkliwe uczucie przyjaźni popchnęło ją do unikania przyjaciółki: Bala się, że ją skompromituje, pokazując się w jej towarzystwie, na jednej z ruchliwych ulic plotkującego miasteczka. Chciała być sama, zamurować się w swej dumie, trzymać się jaknajdalej od tej „wielkiej rodziny”, którą wychwalała lady Brandmore, a którą nienawidziła teraz, jaką atawistyczną nienawiścią. Jakże wzdrygała się, że zatrzymała się wczoraj w chińskim hotelu! Lou-Su, który zajeżdżał tam zwykle, mówił jej o nim kiedyś. Zapisala się pod nazwiskiem panińskim. Mało Europejczyków zatrzymywało się w tym zajeździe; narazie było tam kilku holenderskich i portugalskich komiwojażerów. Inni mieszkańcy składali się z Chińczyków, Malajczyków, Japończyków. Nikt jej nie znał.

Wróciwszy do pokoju starała się dojść do równowa

gi. Wszystko w niej burzyło się; nie mogła odzyskać spokoju. Rahajang nappełnił ją wstrętem, chciała wyjechać.

W sąsiednim pokoju kłóceno się zajadło po japońsku, wreszcie wszystko ucichło. Nad jej pokojem zagwizdał dźwięk. Na dole, pod oknem w ogródku hotelowym, stara Chinka ubrana w niebieskie spodnie, kołysała do snu dziecko, śpiewając przenikliwym głosem jakąś piosenkę.

— Muszę wyjechać — powtarzała sobie.

Słowa te, wczoraj jeszcze pełne treści, miały teraz jakiś pusty dźwięk. Powtarzała je odruchowo. Pośpiech wyjazdu, wola napięta w tym kierunku, to wszystko, o czym mówiła Herbertowi, znikło i rozchwiała się. Należało już, tak jak i sam Herbert, do przeszłości. Dziś rano udała się wprawdzie do Towarzystwa Morskiego, ale dziś rano działała w niej jeszcze kobieta, którą była wczoraj. Obecnie nie ją już z tą kobietą nie wiąże. Nie ma już nic wspólnego z panią Carterową, która z jakiegoś dziwnego poczucia obowiązku społecznego przyszła na zebranie komitetu.

— Wypadki biegną z taką szybkością, że trudno mi za nimi nadążyć.

Czuła się tak, jak ci pasażerowie, którym po burzliwej podróży morskiej wciąż się zdaje, że wszystko się rusza w ich pokoju. Była wolna! Po raz pierwszy zdała sobie z tego sprawę.

— Jestem wolna!

Przez dwadzieścia cztery godziny, natężając wolę do ostatnich granic starała się odepchnąć od siebie obraz Selima... Teraz nareszcie mogła ten obraz przywołać i utonąć w nim. Selim! Nic, już nie przeszkadzało jej zobaczyć go! Nagle zakręciło się jej w głowie, zamknęła oczy i poczuła, że jej się robi słabo. Starala się zapamiętać nad sobą.

— Moment dziwnie nieodpowiedni do chorowania — pomyślała.

Dobrze znany dreszcz wstrząsnął nią całą. Zrobiło jej się straszno, przerażała ją myśl o konieczności leżenia w łóżku, o chorobie w tym przygodnym pokoju, o tym wreszcie, że go nie zobaczy. Telefon... W pokoju niema telefonu.

— Strasznie się źle czuję! Nigdy w życiu tak się źle nie czułam...

Zimno jej było, śmiertelnie zimno. Skronie pulsowały gwałtownie.

—Nie powinnam się bać — przecież to zwyczajny atak malarji.

Nie bardzo była tego pewna. Dlaczego serce jej tak strasznie bije? Dlaczego ogarniają ją mdości? Okropny ból, ostry, jak cięcie noża, przeszył jej głowę. Przewróciła się na łóżko, wyciągnęła ręce, chcąc zadzwonić, przypomniała sobie, że zamknęła drzwi na klucz i zemdlała.

Wilfordowie i Robert zrobili wszystko możliwe w celu odnalezienia Audrey. Mabel dwukrotnie zdecydowała się dzwonić do Selima; odpowiadano jej, że Jego Książęca Mość jest nieobecny. Robert połączył się telefonicznie z Lou-Su.

— Nie, Audrey nie było w Udaigorze. Tak, jest tego pewien. Jako dowód może przytoczyć, że sultan kazał go przywołać do pałacu: on też oddawał się poszukiwaniom. Zresztą w pałacu zaszły różne zmiany... Nie, nie mógł tego powiedzieć telefonicznie. Przyjedzie wieczorem do Rahajangu i przyjdzie do Roberta natychmiast.

Mabel dręczona najgorszymi przeczuciami, była zrozpaczona.

— Od wczoraj rano żadnej wiadomości — desperowała. — Dlaczego nie chciała mnie poznać? Tak się boję jakiegoś aktu rozpacz z jej strony.

7C. d. n.).

odbiornik najwyższej klasy

IMPERATOR

Precyzyjna, ultra-nawoczesna konstrukcja

piękny kształt-przepiękny ton

ostatnie słowo techniki radiowej

NATAWIS

Do nabycia w pierwszorzędnych firmach radiowych.

Skład fabryczny: Zakłady Radjotechniczne NATAWIS, Marszałkowska 141.

KLEKSY

O rewizję form towarzyskich

Często odnoszę wrażenie, że obowiązuje dotychczas „Przepisy savoir vivre” powinno się poddać rewizji.

Niektóre z nich zaczynają się już stawać niewygodne.

Coraz więcej ogarnia mnie wątpliwość, gdy usiłuję pogodzić formy towarzyskie z t. zw. walką o byt.

Nasuwa się szereg pytań na które nie mogę znaleźć odpowiedzi.

Naprzekąd z ustępowaniem miejsca w tramwajach:

Jak uważacie państwo, czy młoda wysportowana lekkoatletka, z tych co to biorą rekordy w t. zw. pięcioboju, powinna uступить miejsca zgorzkniałemu blademu neurastenikowi, który powraca rankiem z café Arjadna, zalany i stojąc w tramwaju ledwie się trzyma na nogach?

Kogo należy całować w rękę? Jeżeli starsze panie, to czy wszystkie?

Jeżeli młody gentleman z damą, włączają się do przepelnionego kina, kto ma iść przodem, forsując drogę w przejściu słaby młodzieniec, czy nowoczesna kobieta?

A jeśli młoda dobrze sytuowana urzędniczka spożyje kolację w towarzystwie zredukowanego kolegi, i rachunek dzięki łakomstwu tej damy wynosi złotych X Kto ma zapłacić rachunek?

Kto się ma pierwszy kłaniać? Młodszy starszemu, no tak, ale jeśli ten młodszy jest powiedzmy szefem tego starszego — to dzieje się zwykle odwrotnie. Czy miałby ten zwyczaj pozostać?

Jeszcze gorzej ma się rzecz w honorowych zatargach. Młodzi ludzie nie mogą ani rusz doprowadzić sprawy do pojedynku, bo nie mają pieniędzy.

Pistolety, wynajęcie żakietów, taksówka za miasto, to kosztowne są rzeczy. Sprawa kończy się często na tem od czego się rozpoczęła, t. zn. na policzku, który jest z tego wszystkiego najtańszy. Tak proszę państwa, zmieniają się czasy. Nad grzecznością i taktem bierze górę tupet, nad uprzejmością wypelniona kabza.

Nie mogąc ogarnąć tych wszystkich wątpliwości, które się nasuwają na temat dzisiejszych towarzyskich wymagań, wołam o pomoc do czytelników, którzy poświęcają część uwagi „Kleksom” i proszę usilnie, aby zechcieli nadziać swoje uwagi.

Dla porządku pozwolę sobie ująć sprawę w klamry dwóch pytań:

1) Co mam do zarzucenia nowoczesnemu panu?

2) Co mam do zarzucenia nowoczesnej damie?

Wszelkie zarzuty pod adresem tych dwojga postaci proszę nadsyłać do Redakcji ABC, Nowy Świat 22. do działu „Kleksy”.

Jur.

MODNE KAPELUSZE

piłśnicwe (seal), włochate, meloniki

HABIG — MÜCHEL — GOEPERT

R. CIESZKOWSKI

Marszałkowska 81b (róg Hożej)

Nowy-Świat 54 (obok hot. „Savoy”)

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretariat), 6.66.99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach po 6 szpalat); na 1-iej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., leksy — 30 gr. Nekrologie po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.